

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filje: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon № 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rekopisów Redakcja nie zwraca.

Marszałek Piłsudski i Sejm.

Z odczytu premiera Świątalskiego, który wczoraj podaliśmy w obszernym streszczeniu, przytoczamy jeszcze następujący ustęp. Ustęp ten świetnie ilustruje rzeczowy stosunek marsz. Piłsudskiego do Sejmu. P. premier mówił mianowicie:

Jeśli weźmiemy pod uwagę dzieło tego Sejmu, to trzeba przecież przypomnieć, że nie kto inny, ale właśnie Marsz. Piłsudski wysunął projekt, by p. prof. Bartel był marszałkiem tego Sejmu.— Czyż ktokolwiek może wierzyć, że Marszałek Piłsudski, planując wybór swego długoletniego współpracownika na prezesa Sejmu, chciał uczynić prof. Bartla celem dla swych ataków na godność tej instytucji, którą wtedy p. prof. Bartel reprezentował? Marszałek Piłsudski, proponując takie rozpoczęcie życia tego Sejmu, był lepszym zwolennikiem parlamentarizmu, niż jego dzisiejsi namietni, a nie rozsądni obrońcy.

P. prof. Bartel, wchodząc wtedy do Sejmu, jako szlachecki kandydat tego obozu, który w wyborach zyskał największą ilość mandatów, który był i jest najbliższym ugrupowaniem sejmowym. Jest to powszechnym zwyczajem, dobrą tradycją wszystkich parlamentów, że ich przewodniczącym jest brany z najliczniejszego klubu. Jest to zdrowa i uczynna zasada.

P. prof. Bartel był do tego długoletnim współpracownikiem Marsz. Piłsudskiego, pełnił funkcje naczelne w rządzie i dawał w ten sposób gwarancję, że znając technikę rządzenia, będzie po objęciu urzędu przewodniczącego ciała ustawodawczego umiał znaleźć momenty współpracy i przeprowadzić wyraźną linię demarkacyjną, do której można prowadzić walkę a poza którą ta walka jest już dla państwa nensensem.

Kandydaturę prof. Bartla, tą samą arytmetyczną większością głosów, która i teraz niepodzielnie w sali sejmowej jako ostatni wyraz mądrości panuje, nie została przyjęta.

Szafowano wtenczas argumentem, że na rozkaz nie można wybierać marszałka. Szkoda, że ci panowie parlamentarzyści nie dowiedzieli się przedtem o zwyczaj panującym w Anglii, gdzie, o ile miejsce t. zw. speaker, który zwykle pełni swe funkcje przez kilka kadencji, się opróżni — rząd desygnuje swego kandydata na te stanowisko. I nikt w tym najstarszym parlamencie świata nie uważa tego rodzaju metody układania zdrowego stosunku między władzą wykonawczą i ustawodawczą za obrażenie godności i za rozkaz zwrócony do ciała ustawodawczego, by zasiadło na czworakach. Czasem zdaje się, że ta nadczułość na swoją godność w Sejmie jest wynikiem tego, że ja sam Sejm do siebie niezbyt intensywnie czuje.

Nabożeństwo żałobne

Warszawa, 15.XII. (Tel. wł.). Jutro, w poniedziałek, odbędzie się w katedrze nabożeństwo za spokój duszy s. p. byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Na nabożeństwie będzie obecny Pan Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie Rządu, korpus dyplomatyczny, wyżsi wojskowi i urzędnicy państwowi.

Sytuacja polityczna

Warszawa, 15.XII. (Tel. wł.). Niedziela przyniosła przerwę w rokowaniach i naradach, które się prowadziły w celu rozwiązania przesilenia rządowego. Powszechnie duże znaczenie przywiązują się do konferencji, jaka ma się odbyć we wtorek u p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, a w której mają wziąć udział przywódcy klubów sejmowych, wybitni politycy z poza Sejmu i niektórzy przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych. W niektórych kołach uważano, że konferencja ta odbędzie się pod auspicjami b. premiera, prof. Bartla, ale wczorajszy wyjazd prof. Bartla do Lwowa wykazał, że tak nie jest.

Niespodziewaną enuncjacją stronictw opozycyjnych, złożoną bezimiennie a nieoczekiwanie w Klubie sprawodawców parlamentarnych, że

stronictwa opozycyjne gotowe są przyjąć na siebie odpowiedzialność za losy państwa i wyłonić z zbliznionych do rządu traktuje się humorystycznie. Szczególnie do żartów pobudza uchwała Stronictwa Chłopskiego, która dość wyraźnie oświadcza, że stronictwo chętnieby widziało, gdyby jego prezesowi poruczono utworzenie rządu. Zresztą także wśród poważniejszych posłów opozycyjnych nie traktuje się serjo uchwały o gotowości utworzenia rządu przez opozycję sejmową, a raczej uważa się ją za zwrot taktyczno-polemiczny. Dotychczas poważnie ją przyjął tylko „Robotnik”, który od tego czasu w dość nieprzyzwoity sposób monitoruje p. Prezydenta, że przesilenie trwa za długo.

Konferencje Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 15.XII. (Tel. wł.). W kołach politycznych zwrócił uwagę fakt, że p. Marszałek Piłsudski, konferował wczoraj dwukrotnie z p. o. prezesem Rady Ministrów p. Świątalskim, pierwszy raz przed południem, w generalnym inspektoracie armii,

drugi raz, po rozmowie z byłym premierem Bartlem w Prezydjum Rady ministrów, dokąd pan Marszałek Piłsudski udał się oświecić.

W międzyczasie Marszałek Piłsudski, konferował również z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.

Zażegnane przesilenie w Niemczech.

Berlin, 15.XII. (tel. wł.). Natchmianst po ogłoszeniu znanego memoriału prezesa Banku Państwa Rzeszy, dr. Schachta, który w sensacyjnej formie zwracał się przeciwko planowi Younga, a był ciemem w plecy, wymierzonym rządowi, rząd kanclerza Müllera postanowił zwrócić się do parlamentu o uchwalenie zaufania dla ogólnej i finansowej polityki rządu. Kilkundniowa debata zakończyła się wczoraj. Votum zaufania dla rządu uchwalono 222 głosami przeciwko 156.

Tym sposobem przesilenie rządowe w Niemczech zostało narazie za-

żegnane, ale panuje powszechna opinia, że nie na długo. Rezolucja, w której przyznano rządowi zaufanie, zawiera bardzo poważne zastrzeżenia. Reichstag uznaje całokształt finansowej polityki rządu, ale w sprawie każdej ustawy skarbowej, które rząd ma wnieść, zastrzega sobie wolną rękę. Powszechnie zwracalo też uwagę, że klub, który najbardziej się wzdrażał głosować za rządem, był klub socjalistyczny, którego członkiem jest kanclerz. Również powszechnie też wrażeń wywołała mowa ministra skarbu Hilferdinga.

Bezpośrednia komunikacja Polski z Litwą

Oświadczenie przedstawicieli Ligi Narodów.

Berlin, 15.XII. (Tel. wł.). Przewodniczący komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i transytu Vasconcellos wręczył rządowi litewskiemu memoriał, wypracowany przez komisję, który stwierdza konieczność podjęcia bezpośredniej komunikacji kolejowej, pocztowej, telefonicznej i te-

legraficznej między Polską i Litwą. Memoriał zawiadamia rząd litewski, że w tym duchu komisja wypracuje rezolucję, która będzie przedłożona na zgromadzeniu Ligi Narodów w marcu 1930 r. Po wreczeniu tego memoriału przewodniczący Vasconcellos odjechał do Genewy.

Francja przeciw agitacji komunistycznej.

Paryż 12.XII. (Tel. wł.). Francuski ambasador w Moskwie podjął w komiszarjacie Spraw Zagranicznych stanowcze kroki przeciwko zbiorom na rzecz rządu sowieckiego, przeprowadzonej przez komunistów francuskich w szeregach armii francuskiej. Zbiórka ta, jak donosi organ komunistów w Paryżu „Humanite”, przyniosła dotychczas 40.000 dolarów.

Likwidacja koncesyj alkoholowych przesunięta na dalsze 6 miesięcy

W dniu 31 b. m. upływa termin likwidacji koncesyj tym koncesjonarzom, którzy nie należeli do kategorii uprzywilejowanych.

Minister Skarbu Matuszewski, ze względu na trudną sytuację gospodarczą tych koncesjonarzów, przesunął termin likwidacji o dalsze 6 miesięcy, a więc do 30 czerwca 1930 roku. W ten sposób 1500 koncesjonarzów pozostało przy swych koncesjach.

Skandaliczny wybryk posła socjalistycznego P. Adam Ciołkosz zrzeka się Pomorza

Cekawistyczny poseł na Sejm polski, z okręgu tarnowskiego p. Adam Ciołkosz, depuczył się w ubiegły czwartek, dnia 12 b. m., wybryku, który musi być napietnowany przez całą opinię publiczną.

Mianowicie p. Ciołkosz, udał się do Berlina na zaproszenie niemieckiego Związku akademickiego Przyjaciół Ligi Narodów i wygłosił tam odczyt na temat porozumienia polsko-niemieckiego. Na odczyt ten p. Ciołkosz nie zaprosił przedstawicieli prasy polskiej, ani wogóle nie porozumiał się z żadną polską organizacją, na sali więc nie było wcale polskiej publiczności. Treść odczytu, którą znamy według sprawozdania, zamieszczonego w socjalistycznym dzienniku „Abend”, — jeżeli jest prawdziwa, przekracza wszystko, co sobie można wyobrazić.

Mówca powołał się na wniosek PPS, domagający się dla mniejszości niemieckiej w Polsce pełnej autonomii kulturalnej, zaznaczając, że cała demokracja polska uważa dotychczasową politykę mniejszościową za zupełnie fałszywą.

Kwestia t. zw. kurytarza — wywołał w dalszym ciągu — nie dotyczy w pełnej mierze Polaków z Krakowskiego, skłaniających się w przeciwnieństwie do Polaków z pogranicza niemieckiego do dobrowolnego przyznania, iż byłoby o wiele lepiej, gdyby Polsce zagwarantowano dostęp do morza bez przyznania jej suwerenności terytorjalnej (!?)

Mówca żądał, aby kwestia t. zw. kurytarza zesłała w dyskusjach Przyjaciół Porozumienia polsko-niemieckiego na drugi plan.

Trudności wywołują się — zdaniem p. Ciołkosza — nie przez samo istnienie granic lecz przez nienawiść, jaka one powodują.

Mowa ta nie znalazła odzźwięku nawet u Niemców, którzy domagają się oprócz kurytarza pomorskiego, także Gdańska i szeregu innych ustępstw, ale czy p. Ciołkosz niemiał nic więcej do powiedzenia Niemcom o stosunkach polsko-niemieckich? I kto upoważniał p. Ciołkosza do powiedzenia w imieniu Polaków „krakowskich”, że Polacy Pomorze niepotrzebne.

Stosunek Polaków z Krakowskiego do Pomorza jest oczywiście taki sam jak całej Polski do tego czy innego rdzennego kawałka ziemi kałiskiej, ale jeżeli nawet sprawozdanie z odczytu p. Ciołkosza jest przekrecone, należy mu się nauka na przyszłość — bo tak, jak wyżej, wyglądają interesy polskie w samowolnych rokowaniach cekawistów z Międzynarodową.

Marsz. Piłsudski protektorem honorowym budowy pomnika poległym pod Ostrołęką w 1831 r.

Warszawa, 14.XII. (Tel. wł.). Do Belwederu przybyła dziś delegacja Komitetu budowy pomnika bohaterom poległym pod Ostrołęką w 1831 r. Na szczele delegacji przybyli p. starosta ostrołęcki Milewicz i pułk. Durin-Wolski. Delegacja prosiła p. Marszałka o przyjęcie protektoratu honorowego nad akcją budowy pomnika.

Opozycja w Radzie Miejskiej Ostrowi-Mazowieckiej pcha miasto do ruiny.

Fatum jakieś zawisło nad nie-szczęsnymi mieszkańcami naszego miasta. Po krótkich chwilach radości, w których zabyły nadzieje lepszego jutra, wyzwolenia się z pod widma bankructwa gospodarki miejskiej, a co zatem idzie i ruiny materialnej mieszkańców, znów na horyzontach pojawił się tragiczny zaiste pamięci towarzysze z pod znaku C.K.W., ich godni adherenci: Eudecja i Wywołanie. „Chocbyśmy mieli wszystko wyprzedzić postawimy na swoje” to treść ich taktyki. Wam panowie Mieczkowski, Świderscy, Janowscy, nie trudno może było i było pokryć wszystkie zobowiązania, wystawione przez dzisiejszych wazychy współników, ma-dzie na to środki, stać was na to, ale 99 procent mieszkańców to biedota, w której budziecie każdy grosz stanowi poważną lukę i może ostatni kęs chleba odjąć od ust, by płacić za nadużytki waszych współników. Zastanawicie się, jeszcze kłamka nie zapadła. Odrzućcie do bok wszelkie cele uboczne i pracujcie dla dobra miasta i jego mieszkańców, nie cele polityczne a sumienia wasze niech będą myśla przewodnią.

Zrzućmy finansy miasta Ostrowi-Maz. bezmyślną gospodarką poprzedniego Zarządu, wymagając kredytu długoterminowego. W okresie sprawowania rządów w mieście przez komisarza, Wł. Gackiego, dzięki zainteresowaniu się sprawą miasta przez p. Wojewodę Białostockiego, miasto uzyskało, by opłacić zobowiązania, które groziły licytacja, 29-letnią pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości zł. 250.000.

Nowoutworzona Rada Miejska już 2-krotnie wyntęsiła miastę uchwałę o zaciągnięciu tej pożyczki.

Tymczasem grupa opozycyjna w Radzie Miejskiej, znajdującą swój odpowiednik w opozycji sejmowej, a składającą się z Stronnictwa Narodowego, Wyzwolenia i P. P. S. C. K. W., nie pomyślała o krytycznym, sytuacja, postanowienia wykorzystając ten moment uchwalenia pożyczki przez Radę Miejską, do czego potrzebna jest kwalifikowana większość, i za żadną cenę nie da się nie dopuścić. Pięćkrotnie głosowanie na 2-ech kolejnych posiedzeniach nie dało wyniku, brakowało 1 względnie 2 głosów dla uzyskania niezbędnych 20.

Do gry opozycji wciągnięta została publiczność. Demagogiczne przemówienia mówców opozycyjnych rozogniły tłum, który począł żądać wywołania upust swemu niezadowolenu. Posiedzenie Rady w dniu 12 grudnia b. r. rozpoczęło się w atmosferze niebywałego podniecenia. Salę wypełniła szalenie publiczność, aczkol-

wiek jest to już 5 z kolei posiedzenie Rady Miejskiej i publiczność za interesowania takiego nigdy nie okazywała. Wśród publiczności grupki drob-norelnych z okolicznych gmin prze-ważnie „pod gazem”, to bojówka Wyzwolenia, którego przedstawiciele radny Janowski w sposób ordynarny prowokuje Zarząd i jatry publiczność (Janowski, karany 6 razy z rządu aresztów za oszczerstwa, zniesławie-nie, spotyka się z gorącym poparciem menedżerów Stronnictwa Narodowego, dr. Wawerskim i Mieczkowskim).

Po rozpoczęciu obrad opozycja zgłasza nagły wniosek o votum nieufności dla Zarządu. Ze względów zasadniczych przewodniczący wniosku nie oddaje pod głosowanie. Publiczność tupie, krzyczy. Przewodniczący zarządza opróżnienie sali z publiczności. Opornych usunął policja.

Po przerwie kontynuacja narad. Opozycja robi obstrukcję. Jej mówcy mówią bez związku. Wpływają wnioski o przerwaniu dyskusji i rozpatry-wanie porządku dziennego obrad. Znowu przerwa.

W czasie przerwy radny Janowski nazywa wiceburmistrza „lobu-zem” aczkolwiek przez cały ciąg obrad nie był w sprzeczce, ani też nie było wymiany słów. Zniewazony wiceburmistrz policzkuje radnego Janowskiego.

Po przerwie opozycja demonstracyjnie opuszcza salę. Pozostała część radnych w liczbie 16 rozpatruje porządek dzienny, całkowicie go wy-czerpując. Posiedzenie zakończono o godz. 0.30.

Opozycja postawiła na swoim, pożyczka nie została uchwalona.

Do sprawy tej powrócimy wy-czerpując w jednym z najbliższych numerów.

Jak rozpoznać fałszywy bilon

Mennica państwowa zwraca uwagę, że monety 10, 20 i 50 groszowe wykonane są z czystego niklu, który to metal posiada własności magnetyczne i szczególnie reaguje na przy-ciąganie magnesu. Za pomocą więc magnesu łatwo odróżnić bilon prawdziwy od fałszywego.

Wyplaty dla bezrobotnych przed świętami

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej polecił wypłacić bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym należności, przypadające na grudzień, ze względu na święta Bo-żego Narodzenia, w tygodniu przed-świątecznym.

Z Warmji i Mazurów

(Korespondencja własna „Głosu Obywatela”)

Olsztyn, w grudniu 1929 r.

Wybory powojenne i gminne w Prusach Wschodnich odbyły się spokojnie. Udział w wyborach wzrósł się w porównaniu z wybora-mi w roku 1928 znacznie. Przecięt-nie głosowało 85 proc. uprawnionych. W powiatach mazurskich olbrzymia przewaga głosów zyskała niemiecka partja, nacjonalistyczna, za nią zaś kroczy partja socjalistyczna.

Na Warmji znaczne zwycięstwo odnieśli Niemcy centrowy, (partja Katolicka), którzy z wyborów tych wyszli w niebywałej dotąd sile. Na uwagę zasługuje też wzrost zwolenni-ków listy „Hitlerowców” zwłaszcza na terenie Warmji i Mazurów, za-równo w miastach jako też we wsich.

Listą polską uzyskała w całych Prusach Wschodnich ogółem 5236 głosów. W porównaniu z wyborami roku 1928 lista polska wykazuje nieznaczny przyrost głosów, jednak-że mimo wszystkie Polacy utracili wskutek wzmoczonego udziału w głosowaniu i spowodowanego tem wyższego mnożnika podziałowego dwa mandaty w Warmji i jeden mandat w powiecie sztumskim do sejmików powiatowych.

Największym przeciwnikiem ludności polskiej w walce wyborczej byli centrowcy, który z pomocą kleru i organizacji kościelnych utrudniali w licznych wypadkach pracę kierow-ników propagandy polskiej, zmniejszając tem liczbę głosów polskich na wet w miejscowościach wybitnie pol-skich. Uświadomiona ludność polska na mazurach głosowała na listę pol-ską, dlatego też liczba głosów pol-skich na tym terenie znacznie wzrosła.

W ostatnim czasie wzrosły się znów staki prasy wschodnio-pruskiej na Polskę. W szeregu artykułów pra-sa ta z nieprzejrzaną nienawiścią do Polski omawia sprawę traktatu handlowego Polski z Niemcami i polsko-niemiecką umowę likwidacyjną.

Na specjalną uwagę zasługuje cykl artykułów p. t. „Der Feind im Osten” (wróg na wschodzie) zamie-szczony w „Osterröder Zeitung”. Au-tor tych artykułów wskazuje na straty, jakie naród niemiecki ponosi rzekomo wskutek przyjęcia polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej i przestrzega przed zawarciem traktatu handlowego z Polską.

Iżba handlowo-przemysłowa w Ol-sztynie zwołała dnia 21 listopada zjazd swych członków i przedsta-wicieli, który obradował nad krytycz-nym położeniem gospodarstwa-handlowego Prus Wschodnich i wynalezie-niem środków zaradczych. W mani-festacji tej, nazwanej szumnie „wie-ozorem parlamentarnym”, wziął także

udział prezydent prowincji p. Siehr. W czasie obrad prezydent Izby han-dlowej Wronki, wskazywał na kata-strafalne położenie gospodarstwa Prus Wschodnich. Według jego oświadcze-nia środki „Ostprogramu” były nie-wystarczające i dziś już nie można Prusom Wschodnim pomóc kredyta-mi, gdyż nakładane na ludność cięż-ary podatkowe są zbyt wielkie. Jed-yny ratunek doradził dla Prus Wschodnich prezydent Wronka, u-patrywał w zwolnieniu obywateli wschodnio-pruskich od wszelkich po-datków na przeciąg kilku lat. Pogląd prezydenta Wronki podzielił cał-kowicie prezydent p. Siehr.

Prasa wschodnio-pruska nazywa omawiany zjazd „ostatnim głosem trwogi i wołaniem o wydatniejszą, niż dotychczas, pomoc z Berlina dla Prus Wschodnich.

Na zjeździe tym oczywiście szeroko była traktowana sprawa „kurytarza”. Nawiązując do obrad zjazdu „Gene-ralenzeiger für Osterode” w artykule „Krwawiąca granica” powołuje się na zgodną opinię Robert-Donalda i francuza Valmiegiera i twierdzi, że sprawa t. zw. „Kurytarza” nie uspokoi się nigdy. Nawet traktat handlowy podkreśla pismo, nie spowoduje zrealizacji wypowiedzianych w tym względzie myśli, był poranek mu-zyczny dla młodzieży, zorganizowany w dniu wczorajszym przez T-wa Miłośników Młodzieży Gimnazjum Pań-stwowego imienia króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Poranek roz-począł się o godzinie 11.30 przemówi-eniem księdza dyrektora Halki, który bardzo szczegółowo charakte-rizował przebieg życia i twórczości Stanisława Moniuszki, ku uczczeniu którego zorganizowany był omawiany koncert. Orkiestra symfoniczna pod batutą kap. Zolobinskiego, wykonała w sposób bardzo udatny i świadczą-co o jej wartości technicznej szereg utworów muzycznych naszego słyn-nego kompozytora. Pani Kazimiera Horbowska, artystka opery warszaw-skiej, odtępowała kilka wyjątków z opery „Halka”, „Hrabina”, zbierając wiele zasłużone oklaski ze strony zebranej młodzieży i nielicznie reprezen-towanego starszego społeczeństwa.

Na szczególne uznanie zasługuje organizacja Poranku. Sprężystość or-ganizatorów—członków zarządu T-wa z księdzem dyrektorem Gimnazjum na czele, jak zwykle miła sala, star-annie utrzymana, pełna życia i radości szkolnej, zachowująca się bardzo po-prawnie, złożyły się na miłą atmo-sferę, pozwalającą na spędzenie po-zytywne 2-ch godzin, które trwał poranek.

Sądzić należy, że pierwszy nader udatny krok zachęcił organizatorów do dalszej pracy w tym kierunku, co w połączeniu z zamierzoną akcją czynników samorządowych stworzy szarmonizowaną, nader pożyteczną całość pracy nad podniesieniem kul-turalnym naszej młodzieży.

W. A. Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Kronika miejska

Wieczorowe kursy zawo-dowe dla dziewcząt. Związek pracy obywatelskiej kobiet zawiada-mia, że przyjmują się jeszcze zapisy na wieczorne kursy zawodowe dla dziewcząt, które Związek prowadzi w lokalu żeńskiej Szkoły przemysłowej. Na kursach obecnie wykłada się kra-wiacarstwo i bielizniarstwo męskie.

Wieczór literacko - mu-zykalny. Onegdaj Związek pracy obywatelskiej kobiet urządził w lo-kalu „Pochodni” wieczór literacko-muzyczny dla robotników Monopoli tytoniowego. Na wieczór złożył się odczyt prof. Wojtułowicza p. t. Nowe Sienkiewicz a i Koncert T-wa Miłośników Sztuki, w którym szereg utworów odegrali pp. Kuczkowska i Muszyński.

Kursy dokształcające. W przyszłym tygodniu Związek pracy obywatelskiej kobiet uruchomia ogól-ne kursy dokształcające dla pracowni-czy fabryki tytoniowej w Białym-stoku.

Poranek muzyczny dla młodzieży.

Niejednokrotnie na łamach „Gło-su Obywatela” omawiana była sprawa dostarczenia młodzieży godziwej i politycznej rozrywki. Jednym z pierwszych kroków, prowadzących do realizacji wypowiedzianych w tym względzie myśli, był poranek mu-zyczny dla młodzieży, zorganizowany w dniu wczorajszym przez T-wa Miłośników Młodzieży Gimnazjum Pań-stwowego imienia króla Zygmunta Augusta w Białymstoku. Poranek roz-począł się o godzinie 11.30 przemówi-eniem księdza dyrektora Halki, który bardzo szczegółowo charakte-rizował przebieg życia i twórczości Stanisława Moniuszki, ku uczczeniu którego zorganizowany był omawiany koncert. Orkiestra symfoniczna pod batutą kap. Zolobinskiego, wykonała w sposób bardzo udatny i świadczą-co o jej wartości technicznej szereg utworów muzycznych naszego słyn-nego kompozytora. Pani Kazimiera Horbowska, artystka opery warszaw-skiej, odtępowała kilka wyjątków z opery „Halka”, „Hrabina”, zbierając wiele zasłużone oklaski ze strony zebranej młodzieży i nielicznie reprezen-towanego starszego społeczeństwa.

Na szczególne uznanie zasługuje organizacja Poranku. Sprężystość or-ganizatorów—członków zarządu T-wa z księdzem dyrektorem Gimnazjum na czele, jak zwykle miła sala, star-annie utrzymana, pełna życia i radości szkolnej, zachowująca się bardzo po-prawnie, złożyły się na miłą atmo-sferę, pozwalającą na spędzenie po-zytywne 2-ch godzin, które trwał poranek.

Sądzić należy, że pierwszy nader udatny krok zachęcił organizatorów do dalszej pracy w tym kierunku, co w połączeniu z zamierzoną akcją czynników samorządowych stworzy szarmonizowaną, nader pożyteczną całość pracy nad podniesieniem kul-turalnym naszej młodzieży.

W. A. Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Kronika Wojewódzka

WYSOKIE-MAZOWIECKIE. Zjazd b. wojskowych. Od kilku tygodni zapowiadany Walny zjazd powiatowy b. wojskowych i rezer-wistów odbył się w dn 8 grudnia b. r. Na zjazd przybyli zaproszeni goście: z Warszawy z Zarządu Głównego Federacji rezerwistów i b. woj-skowych p. pułkownik K. Krzyża-nowski, z Wojewódzkiego Zarządu z Białegostoku p. p. Szafranko i Kulesza oraz liczni przedstawiciele z różnych instytucji i organizacji ca-łego tutejszego powiatu.

Punktualnie o godzinie 13-ej pod przewodnictwem p. starosty powia-towego A. Demideckiego i Demido-wskie rozpoczęły się obrady w mie-scowej sali strażnicy pożarnej. Pan Sta-roszka zagajając zebranie, podkreślił w swym przemówieniu podniosłe zna-czenie Sfederowanej organizacji wojskowej, która będzie stać na straży ofiarom, znójem i trudem zdobytej swej Ojczyzny, poczem uzieli referat ogólny o celach i zadaniach związku.

Drugi referat o pracy w Związku b. obrońców Ojczyzny i oszczęd-ności wygłosił p. pułkownik Krzyża-nowski. Przy końcu przemówienia p. Krzyżanowski wniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza J. Piłsud-skiego. Okrzyk ten z entuzjazmem został trzykrotnie powtórzony. Na-stępne przemówienia powiatalne wygłosił p. p. Szafranko, Kulesza z Białegostoku, kpt. Słomka który re-prezentował pułkownika 42 p. p., bur-mistrz m. Wysokiego-Mazowieckiego J. Skarżyński, komendant przyspo-sobienia wojskowego p. kpt. J. Zola-na i komendant związku strzeleckiego E. Jagusiak.

Należy zaznaczyć, że zjazd rezer-wistów i b. wojskowych nadspodzie-łanie bardzo imponujący wypadł. Obszerne sala Strazy pożarnej nie mogła pomieścić w swych ścianach obecnych, wielu zmuszonych było stać w przedsionkach i na stopniach sal. Z pogodą ducha i otępieniem wiarą w lepsze jutro, licząc na sily Naczelnego Wodza Narodowego J. Pił-sudskiego, ze którego przewodem Polska stanie się silnem i potężnem państwem, po kilkugodzinnych na-radach przeszło 600 osób rozjechało się do swych siedzib.

OSTRÓLEKA. Nieudany napad rabun-kowy. Dnia 14 b. m. wieczorem, na powracających do domu miesz-kańców wsi Gumowo-Dobki, w gmi-nie Szulborz-Koty, w pow. Ostrowskim, Konstantego Nojaka oraz Ka-zimierza i Czesława Glebieckich, pe-niędzy wsiami Ziebonowo i Dubki, na-padli Adam Suchodolecki i Antoni Kulopka, mieszkańcy wsi Kulbarze-Wielkie oraz Franciszek Michalowski ze wsi Podmianówek, z zamiarem zrabowania Nojakowi pieniędzy, uzy-skanych ze sprzedaży majątku. Na-padniczy stawili sięciety opór, wobec

niaka Wydziału Meljoracyjnego Cen-tralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie: „O najprostszych meljoracjach i prawie wodnym”.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Referat inż. Magulskiego: O pomo-cy technicznej Okręgowego Urzędu Ziemińskiego przy melioracjach oraz o kredytach melioracyjnych.

Wielki działacz Stronnictwa Chłopskiego w więzieniu

Główna była w swoim czasie in-terpelacja posłów Stronnictwa Chłop-skiego w sprawie rekonwalescencji nad-życy policji w Ciechanowcu, w paw. Wysokie-Mazowieckim, oparta na ma-teriałach, dostarczonych Stronnictwu przez jego męża zaufania w Ciecha-nowcu, Józefa Marjana Piotrowskie-go, kierownika sekretariatu Stronnictwa Chłopskiego na powiat wysoko-mazowiecki.

Na podstawie tej interpelacji wia-dze przeprowadziły szczegółowe da-chozdenia, których wyniki są wprost rewelacyjne.

Okazało się, że Piotrowski jest zwykłym aferystą, który wspólnie ze Sztajenbergiem Mezekim, Sztajenbergiem Dawidem i Kostrzyńskim Józefem dopuścili się całego szeregu na-dużyć i terroryzowali okoliczną ludność, a chcąc się uchronić przed odpowie-dzialnością, świadomie i fałszywie oskarżali policję.

Skorzystało się narazie na tem, że dobrana czwórka powędrowała do więzienia, policja została oczyszczona z krzywdzących zarzutów, a Stronnictwo Chłopskie utraciło jednego ze swych „najdzielniejszych działaczy”, który pociągał gorliwie społeczeństwo o tem, jaki ma być w Pałacu Rząd, aby „nie działy się nieprawdoki i nie było łamania prawa”.

TRAGICZNY WYPADK NA DWORCU OSOBOWYM w Białymstoku.

W sobotę wieczorem, pasażerowie pociągu przychodzącego z Brześcia byli świadkami strasznego wypadku, jaki wydarzył się na torach na dworcu osobowym w Białymstoku. Miano-wicie, o godzinie 17.10 po przyjeździe pociągu, niejaka Rozia Kublińska, lat 30, z Białej Podlaskiej, chcąc szybciej dostać się na dworzec, prze-chodziła przez tory (przejściem wy-znaczone), gdy zupełnie niespodzianie podjechał pociąg bez żadnego sygnalu, pchnąy przez lokomotywę i pogrochotał jej obie nogi, tak że prawdopodobnie zajdzie potrzeba am-pultacji. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala W. Rocha.

Winę za wypadek ponoszą z pierwszym rzędzie władze kolejowe, wobec nienależytego oświetlenia tor-ów i miejsc, w których oczekuje się na pociąg, jak również nie za-bezpieczenia przejść przez tory. Do sprawy specyficznych stosunków w dworcu kolejowym w Białymstoku powrócimy w najbliższym numerze.

O zwalczaniu przestępczości wśród nieletnich

Przed paru dniami, kroniki wy-darzeń dnia, nanotowały dwa wypad-ki kradzieży, popełnionej przez wy-chowanków zakładu poprawczego w Studziszku.

Rzecz napozór drobna, nie zasłu-gująca na specjalną uwagę. A jednak jak jaskrawe światło rzuca ona na zagadnienie przestępczości wśród nieletnich, wskazując, że zwalczanie jej staje się na niezapelnie trafnej i wła-sciwej płaszczyźnie.

W październiku b. r. po raz wtóry rozpatrywana sprawa studziszka u-jawniła, iż walka z przestępczością szaleńców oparta została na przes-lankach, które albo nie dają rezul-tatów lub jeśli je dają, — to ujemne. Metoda, którą starano się wykorzy-szać z młodzieżą zbrodniczą instynkty, okazała się w dużej mierze niesku-teczną, a niejednokrotnie nawet szkodliwą. Nie pomaga bowiem jak-wnępsze, specjalne sądy dla nielet-

nich, kiedy domy wychowawczo-prawne, do których odesyła się młod-zież zamiast do więzienia, są za-kładami, w których za najslabszy i „najmniejszy zawodny” argument uważa się pięść i siła fizyczna. Ta metoda nie wytomczyła się chłop-kiem, że to co „robili było złe, nie wykorzeni się z nich szkodliwych in-stynktów, a przeciwnie wzbudził jeden z najgorszych, — chęć zemsty.

Jest to brak elementarnych za-sad pedagogiki w opiece nad dzieć-mi moralnie spaczonymi, a więc wy-magającym specjalnego starania.

Drugą wadą tych zakładów jest brak zrozumienia i niedostateczne poczucie się do odpowiedzialności społecznej. Zakłady te — jak sama nazwa wskazuje — oprócz poprawia-nia mają wychowywać i to na ludzi uczciwych.

Wychowankowie tych zakładów pochodzą z rodzin należących w o-

gromnej części do najciemniejszych warstw społecznych. Nie wpojono im od dzieciństwa często nawet przy-miślnych pojęć etycznych. Nie mó-wiono im „nie kradnij — bo to grzech”. Gdy potem najgorszy z nauczycieli, głód podsuwać począł po-kusę, poszli za nim. Istnieje bo-wiem zbyt wiele pokus dla zbiedz-

OBWIESZCZENIE.

Kino Polonja
Niezwydziona
Flota
 Potężny dramat morskii osnuty
 na tie ostatnich
Krwawych walk w Chinach
 W roli głównej
Henry Edwards

Ciekawa treść... Bolesnyce emiarżuje.
 Intryga komiarski przeciw kapitanowi an-
 glijskiego krążownika. Krwawe powstanie.

Lekarz-dentysta
S. KALIŃSKA-MAZO
 przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—6.
 Rynek Kościuski Nr. 11—3.
 Telef. 1-90. 153

Dr. Neumark
 Choroby weneryczne, skóra i moczopłciowe.
 Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
 Telefon Nr. 6-06.

DOKTOR
M. KANEL
 Choroby weneryczne, skóra i włosów.
 Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
 Kobiety od godz. 4—5 p.p.
 ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95-1.

Zgubiono książeczkę wojskową,
 wydaną przez P. K. U. Białystok,
 na imię Władysława Koszykowski-
 go, zam. wś. Klimaszewice, gm.
 Białoszewo, pow. Szczęsnyca. 203

Radjo-program
Warszawa 1411, 7 m
 Poniedziałek 16-XII.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz.
 12.05—13.16. Muzyka z płyt gramof. W pro-
 gramie utworu wybrane na podstawie ży-
 czeń radiomatorów. 13.16. Kom. meteor.
 15.00. Kom. gospodarczy. 15.20. „O czym
 powinna wiedzieć dobra gospodyni” (kilk-
 a słów o przygotowaniu świątecznych) —
 wygl. p. E. Kiewnarska 15.45. Przegląd dzie-
 ł dzieci — p. Z. Szachbergowa opowieść o dzie-
 ciństwie Chopina. 16.45—17.15. P. H. La-
 dosz wygłosi „Gwiazdkiwie poczytajmy so-
 bie” (Przegląd wiadomości gwiazdkowych
 dla dzieci i młodzieży). 17.15. Lekcja języka
 francuskiego. Lektor L. Roguiny. 17.45.
 Muzyka lekka z „Gastromemii” — Ork. „Ziote
 Liry” pod kier. P. Schwarzmana. 18.45. Roz-
 małości. 19.10. „Skrzynka pocztowa rolni-
 cza”, korespondencję bież. omówi inż.
 Tarkowski. — Gielda rolnicza. 19.25—19.40.
 Muzyka z płyt gramof. 19.58—20.00. Sygnał
 czasu z Warsz. Obs. Astronom. 10.00. Wiado-
 mości bież. 20.15. Feljton muzyczny. 20.30.
 Koncert H. Martusa z udziałem ork. P. R.
 pod dyr. J. Ozimńskiego. Przy fort. prof.
 L. Urstein. 22.00. Feljton p. t. „Moi nie-
 poprawni” — wygl. p. W. Grabiańska, sędzia
 grodzki dla nieletnich. 22.15. Kom. meteor.
 pol. sport. „Z dymkiem papierosa”, wygl.
 p. Z. Kawecki. 23.55. Kom. PAT. 23.00—24.00.
 Muzyka salonowa z „Oazy” — Ork. M. Ro-
 mano.

Wtorek 17-XII.
 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warsz.
 12.05—13.10. Radiowy poranek szkolny. 13.10.
 Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.45.
 „Chwilka lotnicza” (Lotnictwo nocne)
 — wygl. p. M. Kretowicz. 16.15—17.15.
 Muzyka z płyt gramof. 17.15.
 „Wśród nowych wynalazków” — dr. P. Bur-
 decki. 17.45. Koncert popularny. Ork. P. R.
 pod dyr. J. Ozimńskiego. 18.00. Rudnicka
 (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 18.45.
 Rozmałości. 19.10. Gielda rolnicza. 19.50.
 Transm. z Opery Pozn. Opera „Dama Pi-
 kawa” P. Czajkowskiego. Kom. Teatrów
 Miejsk. Po transm. kom. meteor. pol.
 sport, wiadomości bież. „Z dymkiem pa-
 pierosa”, oraz kom. P. A. T.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, ja-
 ko Rejestrowy, obwieszcza, iż do re-
 jestru handlowego dziełu C wciągnię-
 te zostały następujące firmy:

W dniu 18 listopada 1929 r.

Pod nr. 6567. „Hersz Kaplański,
 Estera Kaplańska i Jakob Brzeziński
 spółka firmowa”. Przedmiot: skup i
 odsprzedaż zboża i szyszek, Siedziba:
 Bielsk Podlaski, ulica Boćkowska nr.
 19. Spólnikami są: 1) Hersz Kaplański.
 2) Estera Kaplańska i 3) Jakob
 Brzeziński, zamieszkały w Bielsku
 Podlaskim, przy ul. Boćkowskiej pod
 Nr. 19. Wexsle w imieniu spółki,
 winny być podpisywane przez wszy-
 stkich spółników, wszelkie zaś inne
 zobowiązania, kontrakty, umowy i
 plenipotencja ma prawo podpisywać
 Hersz Kaplański i Jakob Brzeziński
 łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółka
 firmowa, zawarta w dn. 30 grudnia
 1928 r. na czas nieograniczony.

W dniu 21 listopada 1929 r.
 Pod Nr. 6568. „Izrael Olsza i Lejb
 Rostkier, spółka firmowa”. Przedmiot:
 eksploatacja tartaku. Siedziba: Biały-
 stok, ul. Sienkiewicza Nr. 105. Spół-
 nikami są: 1) Izrael Olsza, zamieszka-
 ny w Białymstoku, przy ul. Polnej pod
 Nr. 4 i 2) Icek-Lejb Rostkier zamiesz-
 kały tamże; przy ul. Czestochowskiej
 pod Nr. 6. Zarząd przedsiębiorstwa
 spółkowego należy do obu spółników.
 Wszelkie zobowiązania w imieniu
 spółki wexsle, żyra i czekei winny być
 podpisywane pod stemplem firmy
 przez obydwóch spółników łącznie;
 natomiast podpisywać rachunki, u-
 umowy i inne dokumenty oraz kwit-
 wać z odbioru wszelkiego rodzaju
 korespondencji; kwot pieniężnych
 spółce należnych, przesyłek towarów
 i ładunków ma prawo każdy ze spół-
 ników samodzielnie. Przedsiębiorstwo
 jest spółką firmową, zawartą w dn.
 16 kwietnia 1929 r. na czas nieoga-
 niczony z tem, że każdy spółnik mo-
 że wystąpić ze spółki za trzymiesięcz-
 nem notarialnem wypowiedzeniem.

Pod Nr. 6569. „Samochód cięża-
 rowy M. Czerniak i Sz. Szonszajn,
 spółka firmowa”. Siedziba: m. Siemi-
 atyczce, powiatu Bielsk-Podlaskiego.
 Spólnikami są: 1) Moszkwi Czerniak
 i 2) Szymon Szonszajn, zamieszka-
 ni w Siemiatyczach powiatu Bielsk Pod-
 laskiego. Zarząd przedsiębiorstwa
 spółkowego należy do obydwóch spół-
 ników łącznie. Przedsiębiorstwo jest
 spółką firmową, zawartą w dn. 5
 września 1929 r. na czas nieograniczo-
 nych.

Pod Nr. 6570. „Piwiarnia — Anne
 Bergier”. Siedziba: wies Krypno teje
 gminy, pow. Białostockiego. Własci-
 cielka Anna Bergier, zamieszkała
 tamże.

Pod Nr. 6571. „Sala Bilardowa —
 Samuel Ejgelin”. Siedziba: Białystok,
 ulica Żydowska Nr. 2. Własciciel Sa-
 muel Ejgelin, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6572. „Sklep spożywczy—
 Berko Goldstern”. Siedziba: wies Ma-
 karki, gminy Grodzisk, pow. Bielsk
 Podlaskiego. Własciciel Berko Gold-
 stern, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6573. „Sklep spożywo-
 kolonijno-tytoniowy—Helena Gąsio-
 rowska”. Siedziba: wies Maciesze, gmi-
 ny Dolistowo, pow. Białostockiego.
 Włascielka Helena Gąsiorowska, za-
 mieszkala tamże.

Pod Nr. 6574. „Eljasz Grycman”.
 Przedmiot: dostawa furaziu dla 14
 D.A.K. Siedziba: Białystok, ulica Da-
 browskiego Nr. 24, róg Botanicznej
 Nr. 15. Własciciel Eljasz Grycman,
 zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6575. „Genia Kusowicka”.
 Przedmiot: skup i sprzedaż drzewa.
 Siedziba: Białystok, ulica Dabrowskie-
 go 22. Włascielka Genia Kusowicka,
 zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6576. „Sklep spożywczy—
 Pejsach Kestyn”. Siedziba: we wsi
 Masiewo, teje gminy, pow. Bielsk-
 Podlaskiego. Własciciel Pejsach Ke-
 styn, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6577. „Sklep spożywczy—
 Józef Kamiński”. Siedziba: wies Ko-
 byla, gm. Skórcz pow. Bielsk Pod-
 laskiego. Własciciel Józef Kamiński,
 zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6578. „Sprzedaż towarów
 bławatnych—Rochla Rybko”. Siedziba:
 m. Bransk pow. Bielskiego, ul. Ryn-
 kowa. Włascielka Rochla Rybko,
 zamieszkała tamże.

Pod Nr. 6579. „Herbaciarnia—Cha-
 na Szturmakiewicz”. Siedziba: Biały-
 stok, ulica Suraska Nr. 33. Własci-
 cielka Chana Szturmakiewicz, za-
 mieszkala w Białymstoku, przy ulicy
 Młynowej pod Nr. 8.

Pod Nr. 6580. „Sklep spożywczy—
 Anna Strzałkowska”. Siedziba: wies
 Kuleszy-Koszkowska, gminy Goniądz
 pow. Białostockiego. Włascielka
 Anna Strzałkowska, zamieszkała tam-
 że.

Pod Nr. 6581. „Sklep spożywczy—
 Sara Steklar”. Siedziba: m. Bocki
 pow. Bielsk Podlaskiego, Rynek Nr.
 18. Włascielka Sara Steklar, za-
 mieszkala tamże. Moszkwi Tokarowi,
 zam. w Boćkach, udzieleno została
 prokura.

Pod Nr. 6582. „Sprzedaż resztek
 towarów bławatnych—Szejna Treści-
 ańska”. Siedziba: m. Knyszyn, pow.
 Białostockiego, ul. Goniądzka № 1.
 Włascielka Szejna Treścińska, za-
 mieszkala tamże.

Pod Nr. 6583. „Handel win i wó-
 dek — Franciszek Weber”. Siedziba:
 Gródek Białostocki, ulica Pilsudskiego
 78. Własciciel Franciszek Weber, za-
 mieszkala tamże.

Pod Nr. 6584. „Herbaciarnia —
 Marjan Wereszczyński”. Siedziba: osa-
 da Milejczyce teje gminy pow. Biał-
 ostockiego. Własciciel Marjan Wereszczyń-
 ski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 6585. „Młyn Motorowy—
 Nochim Wola”. Siedziba: m. Staro-
 sielece № 16. Własciciel Nochim Wo-
 la, zamieszkały w Białymstoku, przy
 ulicy Starobojarskiej pod № 22.

Do rejestru handlowego, dziełu A
 wciągnięte zostały następujące zmiany:

W dniu 28 października 1929 r.

Pod Nr. 1209. Firma: „Skład ma-

terjalów aptecznych prowizora farma-
 cji—Matysa Zelkina”. Przedsiębiorstwo
 zostało zlikwidowane.

W dniu 5 listopada 1929 r.

Pod Nr. 2100. Firma: „Sprzedaż
 mięsa—Nison Reznik”. Przedsię-
 biorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 5214. „Firma przedsię-
 biorstwa „Mojżesz i Henoch bracia
 Caref, spółka firmowa”. Przedsię-
 biorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 13 listopada 1929 r.

Pod Nr. 1855. „Skład apteczny
 „Central” Jankiel Rybałowski”. Firma
 przedsiębiorstwa została zmienioną i
 obecnie nazwa jej brzmi: „Skład ap-
 teczny „Central” Liba Rybałowska”.
 Włascielka Liba Rybałowska, za-
 mieszkala w Białymstoku, przy ulicy
 Lipowej pod Nr. 31.

Pod Nr. 5091. „Józef Dyliacz i Ju-
 lian Brochocki, spółka firmowa”. Spół-
 ka została rozwiązana. Przedsię-
 biorstwo wykreślono z rejestru.

Pod Nr. 5483. „Fabryka Wyrobów
 Cukierniczych i Czekolady „Sanitas”
 Nochim Chwaszczewski”. Firma przed-
 siębiorstwa została zmieniona i obec-
 nie nazwa jej brzmi: „Pracownia cuk-
 rów, czekolady i marmolady „Sanitas”
 Aron Chwaszczewski”. Siedziba:
 Białystok, Rynek Kościuski Nr. 9.
 Własciciel Aron Chwaszczewski, za-
 mieszkala tamże.

W dniu 18 listopada 1929 r.

Pod Nr. 5348. „Sklep spożywczy—
 Rochla Gelczyńska”. Firma przed-
 siębiorstwa została zmieniona i obecnie
 nazwa jej brzmi: „Mleczarnia—Rochla
 Gelczyńska”. Siedziba: Białystok,
 Rynek Kościuski Nr. 42. Włascielka
 Rochla Gelczyńska, zamieszkała w
 Białymstoku, przy Ryнку Kościuski
 pod Nr. 49.

W dniu 2 grudnia 1929 r.

Pod Nr. 2190. „Firma: „Fabryka
 sukna bracia Wozniak, dawniej C. A.
 Moes, spółka firmowa”. Przedsię-
 biorstwo zostało zlikwidowane.

Sędzia Rejestrowy **Gilewicz**.
 Sekretarz **W. Szenfeld**.

Na specjalnie dogodnych
 warunkach
ADMINISTRACJA
„GŁOSU OBYWATELA”
ROZPOCZĘŁA
PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ
DO NUMEROW
ŚWIĄTECZNEGO
I
PRZEDŚWIĄTECZNYCH.

„Modern”
 początek 5, 6³⁰, 8³⁰, 10¹⁵
 Potężny zlatęgię wytwórni „PARAMOUNT”
 Najgenialniejszy aktor i największy tragik świata
Emil Jannings
 jako kelner, bogaty przemysłowiec i wreszcie biedny i sterany życiem człowiek
 w najlepszej i nie-
 zrównanej kreacji p. t.
GRZECHY OJCÓW
 Do lez wruszający dramat życiowy w 10 aktach, ilustrujący tragedję człowieka,
 pokutującego za śmierć żony i dzieci
 Jest to najlepszy film z dotychczas wyświetlanych i niema sobie równego pod względem gry,
 treści i wykonania.

CENA PR INUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr; za tekstem—80 gr; za tekstem—25 gr; kronika reklamowa:
 komunikaty—1 zł; za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr; za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej;
 z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżli.
 Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: **Wojewódzkie T-wo Lechja.** Drukarnia **A. ZBARA,** Białystok. Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski.**